

Sygn. akt II AKa 143/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Malak

Sędziowie: SSA Jacek Pietrzak

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: stażysta Michalina Adamonis

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Słupsku del. do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Grażyny Bobryk

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r.

sprawy

wnioskodawcy K. G.

o zadośćuczynienie – za tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt **XI Ko 974/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. K. (Kancelaria Adwokacka w G.) kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy K. G. z urzędu w toku postępowania odwoławczego;

III. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. G. złożył w dniu 25.09.2013 roku wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, stosowane wobec niego w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Tczewie w sprawie o sygnaturze akt II K 139/09. Wniosek ten był poprzedzony pismem K. G. z dnia 26.08.2013r. (data wpływu 30.08.2013r.), określonym przez autora jako wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o zadośćuczynienie.

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawca wskazał, że stosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 17.04.2008r. do dnia 5.12.2008r., zaś ostatecznie został on prawomocnie uniewinniony od stawianego mu w tym postępowaniu zarzutu.

Na rozprawie głównej w dniu 20 lutego 2014r. prokurator podniósł zarzut przedawnienia roszczenia sformułowanego przez wnioskodawcę, wskazując, że roczny okres ustawowy przewidziany dla złożenia stosowanego wniosku jest wystarczający, zaś okolicznością szczególną nie może być fakt niezajomości prawa przez osobę wnioskującą. Prokurator ocenił jednocześnie, że podniesiony przez niego zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2014r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt XI Ko 974/13-O, Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił wniosek K. G. o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie II K 139/09 Sądu Rejonowego w Tczewie. Kosztami postępowania w I instancji obciążono Skarb Państwa.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie K. G., wywodzone przez niego z treści art. 552 §4 kpk, uległo przedawnieniu.

Sąd meriti przywołał dyspozycję art. 555 kpk, z którego wynika, że prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania przedawnia się po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Dalej wskazano, że orzeczenie dające podstawę do odszkodowania wydane zostało w dniu 16.02.2011 roku, zaś o fakcie prawomocnego uniewinnienia K. G. poinformowany został w dniu 1.03.2011 roku. Sąd I instancji podkreślił, że terminy przewidziane w art. 555 kpk są cywilnoprawnymi terminami przedawnienia i mają do nich zastosowanie rozwiązania przewidziane w art. 117 §2 kc i w art. 5 kc. W związku z tym zgłoszenie żądania po upływie wskazanego w art. 555 kpk terminu prowadzi do jego oddalenia w razie podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, chyba, że podniesienie tego zarzutu zostanie uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego podniesiony w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia nie był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, gdyż:

- wnioskodawca miał bieżącą wiedzę o tym, że został ostatecznie uniewinniony,
- miał on też świadomość przysługującego mu roszczenia odszkodowawczego, gdyż właśnie w tej sprawie udał się do swojego obrońcy, niezwłocznie po opuszczeniu zakładu karnego,
- świadomie zrezygnował z dochodzenia swojego roszczenia z uwagi na trudności finansowe,
- wnioskodawca nie jest osobą chorą psychicznie, upośledzoną umysłowo lub posiadającą inne zakłócenia czynności psychicznych, nie jest też nieporadny życiowo, a jego intelekt mieści się w granicach normy,
- w możliwościach wnioskodawcy, jako przeciętnego obywatela, leżało dotrzymanie terminu wskazanego w art. 555 kpk,
- wnioskodawca nie wykazał konkretnych zasad współzycia społecznego, które miałyby zostać naruszone zarzutem przedawnienia, zaś Sąd także takich okoliczności się nie doszukał.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając ów wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, będący wynikiem dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie, że podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, podczas, gdy analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Uzasadniając swoje stanowisko i podniesione zarzuty skarżący ocenił, że Sąd Okręgowy dokonał zbyt powierzchownej analizy okoliczności, z powodu których wnioskodawca nie złożył wniosku we właściwym terminie. Wskazał na zły stan psychiczny wnioskodawcy po opuszczeniu zakładu karnego w 2008 roku, spowodowany takimi czynnikami jak stany

depresyjne K. G., brak pomocy ze strony rodziny i byłej narzeczonej, co – zdaniem apelującego - negatywnie wpływało na procesy decyzyjne wnioskodawcy, sprawiając, że nie były one racjonalne i logiczne.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie wniosku K. G. i zasądzenie na jego rzecz kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, ewentualnie o
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem jest ona bezzasadna w stopniu, który można określić jako oczywisty.

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia, należy zdaniem Sądu Apelacyjnego jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy zgodnie z przepisami postępowania przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o uznaniu roszczenia wnioskodawcy za przedawnione, a następnie ocenił je w sposób logiczny, pochylając się przy tym w sposób wnikliwy nad tematem ewentualnej sprzeczności podniesionego przez prokuratora zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego, o czym stanowi dyspozycja art. 5 kc.

Przechodząc do rozważań nad jedynym w istocie zarzutem stawianym w apelacji, określanym w literaturze jako zarzut mieszany, na wstępie należy zauważyć, że wskazuje on na względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 i 3 kpk. Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Odnosząc się bardziej szczegółowo do omawianego zarzutu należy wskazać, że skarżący zarzuca w ten sposób Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, wynikającego z nieprawidłowej, sprzecznej z zasadami kodeksowymi, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Błąd ten miałby polegać na ustaleniu, iż podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji, gdy właściwym – zdaniem skarżącego – jest wniosek przeciwny. Rozumowaniu przedstawionemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku autor apelacji przeciwstawia (w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego) własną, odmienną ocenę zebranych dowodów, co ma prowadzić do przeciwnych wniosków, niż zaprezentowane w treści uzasadnienia orzeczenia. W szczególności skarżący ocenia, że z zebranych dowodów należy wyprowadzić wniosek, iż K. G. po opuszczeniu zakładu karnego znajdował się w tak złej kondycji psychicznej, że nie był w stanie zadbać o swoje interesy w zakresie ubiegania się o należne mu świadczenie odszkodowawcze. Najpoważniejszy mankament jednak takiego rozumowania i konstrukcji argumentacji, którą posługuje się konsekwentnie autor apelacji polega na tym, że abstrahuje on w znacznym stopniu od wywodów przedstawionych przez Sąd I instancji, od dokonanej tam oceny zachowania wnioskodawcy, a nadto nie odnosi się do innych – poza stanem zdrowia psychicznego – okoliczności, które stanowiły podstawę konstatacji, że K. G. miał możliwość i powinien zgłosić swoje roszczenie w terminie ustawowym.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony wyłącznie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia

ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r. OSNPG 1975/9/84, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r., OSNKW 1976/2/64).

Nie ma racji skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu dokonanie zbyt powierzchownej analizy stanu psychicznego wnioskodawcy w okresie poprzedzającym złożenie przez niego wniosku o zadośćuczynienie. Należy przypomnieć, że na stronie 5 pisemnego uzasadnienia wyroku Sąd I instancji – powołując się na przeprowadzone w toku postępowania dowody - wskazał jednoznacznie na to, iż K. G. w omawianym okresie czasu nie wykazywał żadnych zakłóceń czynności psychicznych, a nadto jest on osobą zaradną życiowo – także w zakresie osobistego korzystania z uprawnień procesowych w toku prowadzonych postępowań sądowych. Teza ta znalazła potwierdzenie również w toku niniejszego postępowania odwoławczego, kiedy to wnioskodawca kilkakrotnie i samodzielnie tworzył, a następnie kierował do sądu pisma procesowe dotyczące tego postępowania. W tej sytuacji – wbrew sugestiom skarżącego – wnioskodawca nie musiał liczyć na pomoc ze strony rodziny lub narzeczonej, lecz miał możliwość samodzielnie zadbać o własne interesy majątkowe. W rzeczywistości tak też postąpił, udając się w tej właśnie sprawie do adwokata, co świadczy zarówno o stanie jego wiedzy odnośnie przysługującego mu roszczenia, jak i wskazuje na zdolność do podejmowania działań mogących doprowadzić do realizacji owego roszczenia. Wnioskodawca zrezygnował z dalszych kroków w tym kierunku bynajmniej nie z powodu złego stanu psychicznego, lecz – jak sam podał w toku rozprawy – z uwagi na brak środków finansowych na opłacenie pełnomocnika z wyboru.

Sąd Apelacyjny – zgadzając się w pełni z argumentacją przedstawioną przez Sąd I instancji – nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustalenia, że podniesiony w niniejszej sprawie przez prokuratora zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i nie może zostać skutecznie unieczystwiony przez dyspozycję art. 5 kc. Należy podkreślić, że przekroczenie terminu przez K. G. było niewątpliwie znaczne, gdyż wyniosło aż 1,5 roku. Znaczącą część owego okresu wnioskodawca spędził na wolności; w dacie upływu rocznego terminu ustawowego również nie był osobą pozbawioną wolności. Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, konstytucyjny charakter prawa do odszkodowania za niezgodne z prawem pozbawienie wolności (art. 41 ust. 5 Konstytucji RP) nie zwalnia uprawnionego z powinności respektowania przepisów regulujących sposób realizacji tego prawa, począwszy od terminowego dochodzenia roszczeń (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 28.05.2013r. w sprawie II AKa 93/13).

Poza omówionym już tematem stanu psychicznego wnioskodawcy, autor apelacji nie przytoczył żadnych innych, istotnych okoliczności, które mogłyby zostać uznane za na tyle szczególne i wyjątkowe, aby uprawniały do kwestionowania podniesionego zarzutu przedawnienia - w świetle naruszenia zasad współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, również nie doszukał się tego typu okoliczności, wśród których wymienia się najczęściej w praktyce: długotrwałą obłożną chorobę, całkowity upadek sił powodujący konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, ubezwłasnowolnienie, długotrwały pobyt za granicą połączony z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem (por. wyrok SA w Łodzi z 21.05.2013r. w sprawie II AKa 70/13, LEX nr 1321971 oraz wyrok SA w Gdańsku z 30.08.2012r. w sprawie II AKa 261/12, LEX nr 1236117). Nadto to strona wnioskująca powinna wykazać, gdyż wynika to z rozłożenia ciężaru dowodzenia, że uchybienie terminu było wynikiem nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, zaś uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (tak, słusznie SA w Łodzi w wyroku z dnia 2.04.2013r. w sprawie II AKa 36/13, LEX nr 1298947).

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślić należy, że wnioskodawca K. G. bezsprzecznie wiedział o przysługującym mu roszczeniu, rozmawiał o nim z adwokatem niezwłocznie po opuszczeniu zakładu karnego i miało to miejsce w terminie ustawowym, przewidzianym na zgłoszenie roszczenia. Jak pokazuje dotychczasowa aktywność procesowa wnioskodawcy, jest on w stanie (a także był w przeszłości) samodzielnie sporządzać i kierować do Sądu pisma procesowe, zawierające logiczną treść i poprawnie sformułowane żądania.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej motywy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 §1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za bezzasadną, nie dopatrując się także uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu. W ocenie Sądu odwoławczego K. G. miał w całym okresie, o którym mowa

w art. 555 kpk, obiektywną możliwość wystąpienia ze stosownym wnioskiem; przekroczenie rocznego terminu do dochodzenia roszczenia było znaczne i nie spowodowane żadnymi poważnymi przeszkodami.

Sąd Apelacyjny – na podstawie §2 ust. 1-3, §14 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), a także art. 618 §1 pkt 11 kpk - przyznał pełnomocnikowi wnioskodawcy koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym (wraz z podatkiem VAT), albowiem K. G. korzystał w toku postępowania odwoławczego z tego rodzaju pomocy prawnej, zaś koszty te nie zostały przez niego uiszczone nawet w części.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny miał na uwadze aktualną sytuację życiową wnioskodawcy K. G., fakt jego pobytu w jednostce penitencjarnej, a nadto ustaloną w toku postępowania sytuację majątkową wnioskodawcy; Sąd – zgodnie z art. 624 §1 kpk – zwolnił zatem K. G. od wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.